Nr: 49.
Poniedziałek.
D. 26. Lutego.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Jadwiga Królowa Polska — obrana Królową 1383.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

W tym roku pierwszy raz będą wystawione publicznie znakomitsze płody przemysłu krajowego, jako to rolnictwa, rękodzielni, maszyn i tym podobnie. Miejsce na to przeznaczonym jest w salach głównego Ratusza miasta Warszawy. Wystawienie takowe rozpocznie się dnia 15 Czerwca.

Doskonałą mamy sannę, dorożki prawie nie widać, wszyscy jeżdżą sankami, których jest do najęcia około 300.

Wiele osób przybyło z prowincji do stolicy dla zakończenia Karnawału.

Pierwszy raz graną wczoraj Komedją: *Spekulacja przedpokojowa* utrzymał P. Zółkowski wesołą grą i dobrym humorem. Został wywołanym i przemówił do Publiczności: że Spekulacja najlepiej się mu udała, gdy zdołał zebranych widzów zabawić.

O Panach *Bender* którzy w Sobotę słyszeć się dadzą; mówią, iż są najbieglejszemi artystami z dzis będących w świecie muzycznym Klarynecistów.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Wiednia 13. Lutego.

Dwory Sprzymierzone wyznaczyły następujących Pełnomocników, którzy towarzyszyć będą Królowi Neapolitańskiemu w podróży do Neapolu. Dwór Austrjacki, Jenerała jazdy Barona Vincent; Dwór Rosyjski, Hrabię Pozzo di Borgo; Dwór Francuzki, Hrabiego Blacas: Dwór Pruski, Hrabiego Bernstoff.

Mniemano że wojska Piemontskie, które stoją w gotowości, połączą się z wojskami Austrjackiemi, w chwili przejścia rzeki *Po*; ale jak słychać pozostały na miejscu. GH

Słychać o nowej bulli którą ma dwór Papiezki ogłosić, a mocą której wszelka przysięga na konstytucją, ma być Duchowieństwu wzbroniona.

Wiadomości z Neapolu donoszą: iż w okolicach Benewentu i Pontecorvo, utworzył się lekki oddział ochotników, w zamiarze wtargnienia w granice Państw Papiezkich. Oddział ten jest dosyć liczny, i ma nadzieję że mu się uda Rzym opanować.

Jenerał Pepe doniósł znowu Parlamentowi Neapolitańskiemu, iż w krótkim czasie obja du swojego przymnożył 30,000 wojska, z których 24,000 gotowych jest do pochodu. Według doniesień tego Jenerała, zapał Neapolitańczyków trudnym jest do wyobrażenia: pismo swoje, kończy temi słowy: „Stotysięczne nawet Austrjackie wojsko, nie bdzie w stanie do Voltorno postąpić.“

Rząd Austrjacki wydał rozkaz, aby twier-

dze Placencji jak najusilniej wzmocnione i wojskiem osadzone zostały; zapewne dla ubezpieczenia sobie odwrotu.

z Paryża d. 10. Lutego.

Jednem z najciekawszych było posiedzenie Izby Deputowanych na dniu 7, b. m. z powodu petycji wniesionej przez jednego z Oficerów Francuzkich, niegdyś w gwardji Józefa Króla Hiszpańskiego służących, o wypłacenie zaległego żołdu. Ultrarojaliści odezwali się za odrzuceniem pretensji podającego, jako stosującej się do Króla Józefa, a nie do Rządu Francuzkiego: Jenerał *Foj* podniósł głos za petycją, w którym dowodził że Oficerowie służący w Wojsku Hiszpańskiem, wypełniali wtym rozkaz Rządu Francuzkiego, i chociaż w obcej byli służbie, nie przestawali liczyć się do Wojska Francuzkiego i dla tego nosili wiekopomną trojkolorową kokardę. Ten przymiotnik dodany trójkolorowej kokardzie oburzył prawą stronę, której wrzask pobudził mówców lewej strony do obszerniejszych pochwał tej kokardy, która przez pół wieku blisko, roznosiła po wszystkich prawie częściach świata sławę Francuzkiego oręża. Zagorzali Rojaliści nie zaniedbali z swej strony niczego, coby mogło oczernić dzieje rewolucji Francuzkiej. Między innemi Castel Bajac pośpieszył z przytoczeniem, że trojkolorowa kokarda poprowadziła Ludwika XVI. na rusztowanie.... Te słowa skłoniły mówcę lewej strony Pana Manuel do przypomnienia nocy S. Bartłomieja, odwołanego wyroku Nantejskiego i nakoniec ostatniej rzezi w południowej Francji, które zapewne w potomności nie dodadzą blasku kokardzie białej. Nakoniec wziął obronę trój kolorowej kokardy P. B. Constant, w tych słowach.

„Nierozważne zarzuty, skłoniły przyjaciół moich do rozszerzenia się z pochwałami tego znaku, który przez lat trzydzieści wsławiali wojownicy Francuzcy, a który nam przypomina wiekopomną chwałę, jakiej nie osiągnął żaden z tegoczesnych Narodów, ani orężem ani w żadnym innym zawodzie do wzniesienia i uszlachetnienia ludzkości prowadzącym. Wszyscy szanujemy ustanowienia istniejącego Rządu, i chętnie bronić ich gotowi jesteśmy; ale nie chcemy, nie ścierpiemy i jako Francuzi ścierpieć nie powinniśmy, aby wobliczu naszem czerniono sławę przeszłości. Okrucieństwa rewolucji nie miały zapewne źródła w trójkolorowej kokardzie, tak jak noc S. Bartłomieja nie była skutkiem ani białej kokardy, ani religji. W Jmieniu religji lała się krew w okropnej nocy S. Bartłomieja, a przecież nie religją o tyle zbrodni obwiniać potrzeba, jak również nie godzi się wyrzucać wolności okrucieństw, w jej imieniu spełnionych. — Szanujmy przeszłość, jeźli chcemy aby nasze szanowano ustawy. — Jakiż to znak spotwarzany dziś widziemy?.... Oto ten sam, który w r. 1789. nosił Ludwik XVI! A jakaż go rewolucja wsławiła?.. Wszakże taż sama którą w pamiętnej mowie dzisiejszy dawca konstytucji, konieczną nazwał i która według słów jego, „najzbawienniejsze zrodzić miała skutki!...“ i. t. d.

T.N. W przyszły Piątek na benefis Pana Bogusławskiego daną będzie pierwszy raz Trajedja: Radamist i Zenobija.

Postrzeżenia Meteorologiczne.

	Term:		Barometr				Wsch:		Zachó[d]	
Dzień	St: ciepła	St: zimna	Cale	linijki	ote ułom:	WIATR	Godzina	Minuta	Godzina	Minuta
26		16	27	6	6	ZPd.	6	43	5	17